

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Kouto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6206.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 1 nadstawiane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobnos ogłoszenia i nadstawiane 15 gr. Najniższa ogł. drobne zł. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Czem się interesuje dzisiejsza młodzież szkolna.

Nic tak silnie nie zrasza się bodaj w pa- mięci ze wspomnieniami szkolnymi, jak poczciwie sztabackie wagary. Pikantny ich smak, smak owocu zakazanego, po- wraca na usta po wielu jeszcze latach, gdy uda się nam, statecznym i dorosłym wyrwać lekkomyślnie w jakiś piękny po- ronek z kieratu codziennych zajęć biu- rowych.

Bywają jednak i inne jeszcze, sięgają- ce czasów sztabackich, samorzutne eska- pady — prócz tych, na które „zwiewa- lo” się z budy, przemykając chylkiem pod ręką „czujnego” wychowawcy i za- spanego cerbera wożnego. Mniej lekko- myślnie i tajemniczo, bardziej niekiedy zuch- wałe — przynoszą one częstokroć do- robek dużo bogatszy i piękniejszy od te- go, które dało nam 8-mio letnie uparte wkuwanie.

Wycieczki za mury szkolne, zdala od nudnych podręczników, odbyte... myśla- — to pozaszkolne zainteresowania, nie- nieobjęta programem gimnazjalnym lek- tura książek i gazet, wycieczki samo- dzielne po wiedzy, której szkoła nam dać nie może, czy tylko nie chce.

Ankiety opracowane przez Zakład Psychologii Wychowawczej przy Uni- wersytecie Warszawskim miały na celu nietylko oświetlenie stosunków młodzie- ży do programów gimnazjalnych, ale rów- nież zbadanie terenów pozaszkolnych jej „wycieczek intelektualnych”. Badania te dały nader ciekawe wyniki. Wykazały one, że z dziedzin wiedzy nieobjętych programem szkolnym, najbardziej zarów- no chłopców jak i dziewczęta, interesują sprawy społeczno-ekonomiczne. Co waż- niejsze, młodzież nasza nietylko pasjonuje się temi najbardziej palącymi i najbar- dziej istotnymi zagadnieniami społeczne- mi, ale docenia w pełni ich rolę i zna- czenie w życiu dzisiejszem.

Na pytanie: „Jakie sprawy uważasz za najważniejsze w polityce polskiej?” — odpowiadają chórnie niemal: sprawy eko- nomiczne, kwestię kryzysu, poprawy go- spodarki narodowej, podniesienia dobro- bytu obywateli.

Najbardziej nawet sceptycznie odno- sząc się do tego rodzaju źródeł, jak od- powiedzi na ankiety, przyznać trzeba, że rzucają one pewne światło na psychikę młodzieży współczesnej.

Okazuje się, że przesadną na punkcie sportu, rozpolitykowaną, rozzadancio- waną nawet młodzież szkolną obchodzi ja- dnak sprawy poważne, problemy gło- bokie, których znaczenie docenia ona w pełni. Wiedzioma trafnym instynktem, nauczona smutnem doświadczeniem swo- ich bliźnich, przykładami, których życie nie szczędzi jej zgola, rozumie i czuje młodzież, że wiedza, którą jej dają, jest nieżywna. Zagadnienia ekonomiczne są temi zagadnieniami, z którymi młodzież pragnie się zapoznać, związana z nimi bezpośrednio wiedza praktyczna, jest tem, czego chce się nauczyć. Jednogło- snie wypowiadają się chłopcy i dziewczę- ta za wprowadzeniem na teren szkoły przedmiotów, przygotowujących do ży- cia praktycznego — nauk z zakresu ro- lnictwa, handlu, buchalterji, popularnego kursu medycyny itp. Proponują też wią- zanie do programów gimnazjalnych za- jęć praktycznych, chłopcy — nauczania rzemiosł, szoferki, krawiectwa, szewc- twa, dziewczęta — gospodarstwa domo- wego, robót ręcznych, pielęgnowania nie- mowląt itp. Ponadto szkoła powinna zda- niem uczniowi i uczeniu udzielać porad za- wodowych, oraz na specjalnych godzi- nach przedyskutować i rozstrzygać sprawy, związane z życiem i przytoczujące do życia. Żądamy — woła młodzież — aby szkoła przygotowywała do życia, w które wstawiamy jutro, które widzimy i czujemy, a które jest twarde i nieubla-

gane. Szkoła musi nauczyć nas patrzeć na wszystkie otaczające nas zjawiska szeroko otwartymi oczyma, musi nam dać mocną broń do walki z przeciwnościami dnia jutrzejszego.

Zycie współczesne, frapujące i niebez- pieczne, trudne i zachłanne, uderzyło mocno w popękane mury starej szkoły.

## Nota protestacyjna Sowietów do Niemiec

Przeciw pogwałceniu praw i interesów Z. S. S. R.

Moskwa. — Prasa podaje, że ambasa- dor ZSRR w Berlinie, Chinczuk, odwiedził ministra spraw zagranicznych Niemiec, von Neuratha i wręczył mu w imieniu rzą- du sowieckiego w streszczeniu protest, złożony przez Litwinowa na ręce von Dirksena, ambasadora niemieckiego w Moskwie.

Ze swej strony ambasador Chinczuk pow- tórzył protest w imieniu rządu sowieckie- go przeciwko pogwałceniu praw i intere- sów ZSRR przez rewizję, dokonane w so- wieckich przedsiębiorstwach handlowych w Hamburgu i w Lipsku oraz przez akty gwałtu, aresztowania i złe traktowanie o- bywateli sowieckich.

Von Naurath obiecał ze swej strony przedsięwzięć wszystkie konieczne śro- dki w celu zapobieżenia powtórzeniu się podobnych faktów w przyszłości.

## Jak „Akron” pograżył się w fale oceanu?

71 ofiar straszliwej katastrofy.

Nowy Jork. — Na miejsce katastrofy sterowca „Akron” przybyło około 20 pa- rowców, które biorą udział w poszuki- waniu członków załogi.

Według wiadomości otrzymanych przez admiralicję, niema już obecnie nadziei na uratowanie członków załogi, która w lic- bie 71 osób pograżyła się wraz ze sterow- cem w falach oceanu.

Wśród ofiar katastrofy znajdują się sześć urzędu lotnictwa morskiego admirał Moffett.

Przyczyna katastrofy „Akrona”, do- tych nie została wyjaśniona. Przypuszcza- ją jednak, że sterowiec, który przez dłu-

Na zew jego odpowiedziała czujna mło- dzież dzisiejsza, mieszcząca się w wid- nych, przestronnych salach nowoczesne- go gimnazjum. Na nic tu roztrząsanie, czy może lepiej byłoby chować działwę naszą w dawnej tradycynej, ciepłarnia- nej atmosferze — czystej teoretycznej nauki.

Czemże bowiem nasze mądre uczone racje pedagogiczne, filozoficzne, moral- ne, wobec tej najsilniejszej, najpotężniej- szej z racji, jaką jest samo życie. W. R.



Nowy prezydent Litwy. Sejm litewski dokonał wyboru nowego prezy- denta republiki litewskiej. W głosowaniu ucze- stniczyło 96 posłów. Już w pierwszym głosowa- niu kandydat związku chłopskiego, obecny pre- zydent Albert Kwiesis, otrzymał 52 głosy i tem- samem wybrany został ponownie na trzynastą kadencję. Na zdjęciu widzimy prez. Kwiesisę.

## Młodzież francuska udaremniała niemieckie przedstawienie w Strassburgu.

Strassburg. — W związku z gościnnym występem trupy aktorskiej z Rzeszy Nie- mieckiej w tutejszym teatrze doszło przed i w czasie przedstawienia do zaburzeń.

Przed gmachem teatru zgromadziło się kilkuset studentów francuskich, którzy wznosili okrzyki przeciwko Hitlerowi. Przyszło do bójki między manifestanta- mi a studentami niemieckimi i autonomis- tami. Demonstranci wdarli się w pewnej chwili na salę, gdzie śpiewając „Marsy- liankę” wszczęli wielką awanturę.

W końcu musiano przerwać przedsta- wienie. Studenci francuscy zorganizowali później pochód przez miasto, przycem wybito szyby w redakcji jednego z pism autonomistycznych. Pod budynek innego pisma autonomistycznego usiłowano po- dłożyć ogień. Policja z trudem przywróci- ła porządek. W czasie bójek 6 osób zo- stało rannych.

## Dlaczego zginął dziennikarz monachijski dr. Bell?

Wiedeń. — Tajemnica krwawego mor- du hitlerowskiego dokonanego w jednej z miejscowości Tyrolu na osobie dzien- nikarza monachijskiego dr. Bella zaczyna się zwolna wyjaśniać.

Zamordowany dziennikarz należał do grupy antybolsewickiej, która wspólnie z dwoma Gruziniami i kilku politykami niemieckimi fałszowała czerwonoie sowic- kie, aby zniszczyć walutę sowiecką, pracu- jąca pod rozkazami magnata naftowego Deterdinga. Deterding jako prezydent ho- lendersko - amerykańskiego towarzystwa naftowego „Royal Dutch” rozwinął w o- statnich czasach wielką akcję antybolse- wicką, mszcząc się za wywłaszczenie ol- brzymich terenów naftowych na Kauka- zie, oraz za konkurencję sowiecką, wsku- tek której poniósł olbrzymie straty.

Wedle niepotwierdzonych dotąd wia- domości miał być dr. Bell jako agent Deter- dinga incjatorom podpalenia Reichstagu, aby w ten sposób spowodować Niemcy do odwetowej akcji przeciwko bolszewi- kom!

Dr Bell bawił w dniu podpalenia Reich- tagu w Berlinie i pierwszy poinformował o pożarze dziennikarzy zagranicznych i to na 10 minut przed godziną 9 wieczór.



Posel bułgarski Robeff opuszcza Warszawę. Komitet polski Porozumienia prasowego polsko- bułgarskiego w Warszawie podejmował śniada- niem posła bułgarskiego p. Robeffa, który po 7-letnim pobycie w Polsce przechodzi na stano- wisko posła bułgarskiego w Bukareszcie. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę posła Robeffa.

**Dziwowy Teatr „ODEON”**Helena TWELVETREES i Charles BICKFORD  
w potężnym dramacie p. t.**ŚCIGANA PRZEZ LOS**

Upalający czar nocy podzwrotnikowych!

Nad progr. AKTUALNOŚCI DWIEK „PARAMOUNT”  
oraz KOMEDIA DZIEWIĘĆ W 2ch AKTACH.UWAGA! POLUJĄCĄ W sobotę 8 kwietnia o 12  
w pol. i w niedzielę 9 kwietnia o 12 pol. w poł.  
odbędzie się pierwsze pokazanie filmu polskiego  
**ULANI, ULANI, CHŁOPCY MALOWANI**to znaczy na 15 minut przed przybyciem  
straży pożarnej.Potem wystąpi dr. Bell z partji Hitlera,  
podkreślając, że niema z nią nic wspólnego.Tajny trybunał hitlerowski skazał go  
obecnie na śmierć, gdyż dr. Bell za dużo  
wiedział o sprawach, któreby mogły być  
dla hitleryzmu bardzo nieprzyjemne.**TELEGRAMY****AMBASADOR CHŁAPOWSKI  
U PAUL - BONCOURA.**Paryż. — Ambasador Chłapowski złożył  
wizytę ministrowi spr. zagr. Paul-Boncourowi  
i poinformował go o stanowisku rządu  
polskiego w sprawie projektu czworoboku  
mocarstw.Wizyta ta zbiega się z analogiczną wizytą  
ambasadora w Londynie Skirmunta u  
ministra spraw zagr. sir Simona.**OSWIADCZENIE AMB. SKIRMUNTA  
W LONDYNIE.**Londyn. — Ambasador Skirmunt odbył  
godzinny rozmowę z sir Johnem Simonem,  
w której w sposób najbardziej kategori-  
czny oświetlił stanowisko rządu polskiego  
w sprawie propozycji czworoboku  
mocarstw.Ambasador Skirmunt oświadczył miał,  
że nawet gdyby pakt 4-ch mocarstw  
sprzedany — zdaniem Polski — z du-  
chenu paktu Ligi doszedł do skutku, to  
stanowisko Polski nie ulegnie zmianie  
i będzie wobec takiego paktu bezwzględnie  
odmowne.**PAPEN I GOERING JADĄ DO RZYMU.**Berlin. — Wicekanclerz v. Papan oraz  
minister Rzeszy Goering w najbliższym  
czasie odbędą podróż do Rzymu.**PODRÓŻ MAC DONALDA  
DO AMERYKI.**Londyn. — „Times” donosi, że jako  
wynik ostatnich dyplomatycznych rozmów  
w Londynie należy się spodziewać,  
 iż Mac Donald w charakterze brytyjskiego  
premiera, jak również prezydenta przy-  
szej światowej konferencji gospodarczej  
wyjedzie podczas ferii świątecznych w  
parlamentarne do Waszyngtonu, gdzie spotka  
się z prezydentem Rooseveltem.**GROZBA BRITYJSKA PODZIAŁAŁA  
NA MOSKWE.**Londyn. — Władze G. P. U. wypuściły  
na wolną stopę trzech inżynierów angielskich,  
którzy — jak wiadomo — are-  
sztowani zostali przed kilkoma tygodniami  
wraz z 4 innymi obywatelami angielskimi  
pod zarzutem uprawiania sabotażu w  
sowieckich zakładach przemysłowych.  
Zwolnieni inżynierowie musieli podpisać  
deklarację, że bez zezwolenia władz so-  
wieckich nie opuszczą granic Rosji, oraz  
że na wezwanie dobrowolnie stawiają się  
przed sądem.**SPRAWA ŻYDOWSKA W LIDZE.**Londyn. — „Manchester Guardian” w  
obszerniej korespondencji z Genewy zasta-  
nawia się nad możliwością wprowadzenia  
na porządek dzienny obrad Ligi Narodów  
sprawy przesładowania żydów w Niemczech.  
Dziennik twierdzi, że w zainteresowanych  
kołach sekretariatu uważają art. 11  
ustęp 2 paktu Ligi Narodów za wystarczającą  
podstawę prawną do poruszenia tej sprawy.**HITLER NA GROBIE RODZICÓW  
W AUSTRJI.**Wiedeń. — Dobrze poinformowany  
„Linzer Tagespost” zamieścił sensacyjną  
wiadomość o pobycie Hitlera w Austrii.W ub. poniedziałek o godz. 1.30 po  
południu zjechał przed bramę cmentarną  
w miejscowości Leonding obok Linzu sa-  
mochód oznaczony monachijskim zna-  
kiem „D II A”, z którego wysiadło trzech  
mężczyzn. Jednym z nich był Hitler, który  
natychmiast udał się na grób swych ro-  
dziców, rozpoznany napewno przez prze-  
chodzących. Hitler spędził dłuższą chwilę  
na grobie, potem wsiadł z powrotem do  
samochodu i odjechał w stronę granicy  
niemieckiej.**„CZYSZCZENIE” BIBLIOTEK  
W BAWARJI.**Monachjum. — Na wielkim zebraniu  
monachijskiego związku nauczycieli do-niósł bawarski minister oświaty Schemm,  
że każde oczyszczenie biblioteki,  
począwszy od biblioteki państwowej, aż  
do ostatniej biblioteki szkolnej z pacyfi-  
stycznych, marksistowskich i ateistycz-  
nych książek.Oddziały policyjne, złożone z 400 po-  
licjantów, 100 strumców policji po-  
mocniczej, prócz tego policja na 30 au-  
tach ciężarowych i motocyklach, obsta-  
wały wszystkie ulice, nie wypuszczając  
nikogo, dopóki nie została przeprowadzo-  
na gruntowna rewizja osobista.Znaczna liczba osób została aresztowa-  
na. W szeregu mieszkań znaleźli miano-  
wo zakazany materiał propagandowy.  
**NIEMCY W AMERYCE CHCELI DE-  
MONSTROWAĆ PRZECIW PADEREW-  
SKIEMU.**Chicago. — Policja amerykańska otrzy-  
mała poufne informacje, że ze strony  
Niemców, zamieszkujących Stany Zjed-  
noczone, planowane są demonstracje prze-  
ciw Ignacemu Paderewskiemu, a to w  
związku z jego antyniemieckimi wystą-  
pieniami.Jak wiadomo, mistrz Paderewski odbył  
ostatnio w Ameryce szereg konferen-  
cyj na których wystąpił zdecydowanie  
przeciw zaborczości Niemiec, wskazując  
na niebezpieczeństwo, płynące z niepo-  
czytalnej polityki hitlerowskiej, a zagra-  
żające pokojowi ogólnemu światowemu.**POGROM ADWOKATÓW I LEKARZY  
ŻYDOWSKICH NA NIEM. ŚLĄSKU.**Bytom. — Prasa niemiecka ogłasza roz-  
porządzenie prezesów sądów okręgo-  
wych w Opolu, Bytomiu, w Gliwicach i  
Raciborzu w sprawie usunięcia adwoka-  
tów żydowskich ze sądów w wymienio-  
nych miejscowościach.W Bytomiu na 17 żydowskich adwoka-  
tów tylko jednemu, mianowicie d-rowskiemu  
H. Beckerowi, pozwolono spełniać czyn-  
ności adwokackie w sądach bytomskich.  
W Gliwicach 11 żydowskich adwokatów  
zabroniono czynności w sądach, a tylko  
dwóm adwokatów czynności tych nie  
zawieszono. W Gliwicach nadto zwolniono  
z miejsca 5 sędziów żydów.W Opolu na 11 adwokatów żydowskich  
dwóm tylko zezwolono na zatwierdzenie  
czynności urzędowych w opolskich są-  
dach. W Raciborzu żydowskich adwoka-  
tów nie zawieszono, jednakże wszyscy ci ad-wokaci oddali agendy swoich biur ad-  
wokatów Braunerowi. We Wrocławiu na  
320 żydowskich adwokatów tylko 17 nie  
wykluczono ze sądów miejscowych. Mię-  
dzy zawieszonymi w czynnościach znaj-  
duje się słynny obrońca w sprawach kar-  
nych dr. Mamroth.W toku również jest usuwanie żydow-  
skich lekarzy na Śląsku Opolskim ze  
wszystkich miejskich szpitali, kas cho-  
rych i urzędów ubezpieczeń.**NUMERUS CLAUSUS DLA ADWOKA-  
TÓW ŻYDÓW.**Berlin. — Berlińska Izba adwokacka  
powzięła uchwałę, wprowadzającą nu-  
merus clausus dla żydów. Na zasadzie  
tej uchwały jedynie 35 adwokatów ży-  
dów otrzyma prawo występowania w  
sądach berlińskich.**KOMITET BOJKOTOWY PRZENIESIŁ  
NY DO MONACHJUM.**Berlin. — Centralny komitet bojkotu  
żydów partji narodowo - socjalistycznej  
przekazał swe agendy kierownictwu na-  
rodowo-socjalistycznego naczelnego zwi-  
ązkowi w obronie stanu średniego, któ-  
rego siedzibą jest Monachjum.**Przesilenie polityczne  
W GDANSKU.**Gdańsk. — Przesilenie polityczne w  
Gdańsku należy uważać za faktycznie o-  
twarte.„Danziger Landeszeitung” twierdzi, że  
prawdopodobny przebieg przesilenia bę-  
dzie się przedstawiał jak następuje: senat  
złoży dymisję i będzie nadal sprawował  
władzę, aż do utworzenia nowego senatu.  
Ponieważ układ sił partyjnych sejmiku  
gdańskiego nie da prawdopodobnie moż-  
ności wyłonienia już teraz nowego senatu,  
przewidywane jest zgłoszenie przez  
partię dawniej koalicji wniosku o rozwią-  
zanie sejmiku i rozpoznanie nowych wybo-  
row. Wniosek ten znalazłby poparcie hit-  
lerowców, który już oddawna prądo do  
nowych wyborów.**100.000 PATNIKÓW PRZYBYŁO  
DO RZYMU.**Rzym. — Już w pierwszą niedzielę Roku  
Świętego napłynęli goście do Rzymu przy-  
brał nieoczekiwane rozmiary. Nietylko  
liczni patnicy z wszystkich stron świata  
przybywają lecz również niesłychane ma-  
sy turystów, którzy głównie mają na celu  
zwiększenie stopy nowych wyjazdów.  
Liczbę przebywających obecnie w Rzy-mie gości określa się na okragie 100.000.  
Liczne grupy patników z braku miejsca,  
ulokowano w pobliskich miasteczkach.  
W pierwszym dniu Roku Świętego, ba-  
zylikę św. Piotra odwiedziło zgórą 300 ty-  
sięcy osób.**UDATNY LOT NAD NAJWYŻSZĄ  
GÓRĄ ŚWIATA.**Londyn. — Z Bombaju donoszą, że kie-  
rowana przez lorda Clydesdale ekspedycja  
lotnicza dokonała pomyślnego lotu po-  
nad najwyższą górą na świecie Mount  
Everest. Ekspedycja składała się z dwóch  
samolotów które wystartowały o godz. 8  
m. 15 z Lalbalu. O godz. 9-ej samoloty o-  
siągnęły wysokość około 11.000 m. a o 10  
m. 15 przeleciały nad wierzchołkiem góry  
w odległości 35 mtr. Oba aparaty krążyły  
w ciągu kwadransu ponad wierzchołkiem  
Mount Everest. Dokonano szeregu zdjęć  
fotograficznych. O godz. 11 m. 30 samo-  
loty powróciły do Lalbalu. „Times” roz-  
począła druk wrażeń członków ekspedycji.**ANGLJY PRZECIW STEROWCOM.**Londyn. — Oświadczając wypadek katastrofy  
sterowca „Akron”, prasa londyńska  
znajduje usprawiedliwienie polityki  
angielskiej, iż po wypadku sterowca  
„R 101” zaprzestano zupełnie budowy  
sterowców.„Morning Post” uważa, że sterowce  
będą mieć zapewnioną przyszłość dopie-  
ro, gdy poczynione zostaną jaknajdalej  
idące ulepszenia, które zapewnią maxi-  
mum bezpieczeństwa.**BALON „E. IX” ZNISZCZONY.**Paryż. — Dowódca rozbitego sterow-  
ca „E. IX”, o katastrofie którego wczoraj  
donosiliśmy, oświadczył, że balon jest  
zupełnie rozbity. Po zbadaniu przez komi-  
sję śledczą będzie materiał zdemontowa-  
ny i przewieziony do Rochefortu.  
„E. IX” kosztował 4 miliony franków  
i oprócz podróży próbnych spędził do-  
piero około 20 godzin w powietrzu.**Zgon ś. p. ks. bisk. Nowaka**Przemysł. — W środę rano zmarł po  
trzydniowej chorobie na zapalenie płuc  
Ordynariusz przemyski J. E. ks. Biskup  
Anatol Nowak. Zmarły w 71-ym roku ży-  
cia biskup przemyski zapadał w ostat-  
nich czasach poważnie na zdrowiu. Stan  
zdrowia pogorszył się zwłaszcza, gdy o-  
statnio zaniemógł w odwiedzinach u O.O.  
Redemptorystów w Mościcach, dokąd u-  
dał się z ks. Arcybiskupem drem L. Wa-  
łęga.Eksportacja zwłok z pałacu biskupiego  
do katedry przemyskiej nastąpi w piątek  
po południu. Pogrzeb odbędzie się w  
sobotę przed południem.Ś. p. ks. biskup Nowak urodził się w r.  
1862 w Kańczuzie, w diecezji przemyskiej.  
Studia teologiczne ukończył w uni-  
wersytecie Jagiellońskim, w Krakowie.  
W r. 1885 otrzymał święcenia kapłańskie.Początkowo pracował w duszpaster-  
stwie jako wikariusz w Balcchowiech i  
Podgórzu. W roku 1887 mianowany był  
natorjuszem konsystorza w Krakowie, w  
r. 1892 zaś — kanclerzem. Od tego czasu  
brał czynny udział w zarządzie diecezji  
krakowskiej.W r. 1893 otrzymał godność tajnego  
szambelana Ojca Św., a w r. 1896 był mia-  
nowany kanonikiem katedralnym.Bogate doświadczenie, jakie zdobył w  
ciągu tych lat sprawiło, że w r. 1900 o-  
trzymał nominację na biskupa-sufrażana  
krakowskiego i na tem stanowisku prze-  
był lat 24. W r. 1911, po śmierci ks. kar-  
dynała Puzyna, zarządził diecezję kra-  
kowską.W r. 1924, po śmierci ś. p. ks. biskupa  
Pelczara, mianowany był biskupem or-  
dynariuszem przemyskim.Już na stolicy przemyskiej otrzymał  
tytuł hrabię rzymskiego i asystenta  
Tronu papieskiego. Co do sakry biskupiej  
był najstarszym biskupem w Polsce. Pia-  
stował godność biskupa 33 lata.**ŁÓDŹ PRAĆCIE NORMALNE**Łódź. — Strajk w przemyśle włókienniczym  
jest już zupełnie zlikwidowany.  
Ruszyły wszystkie fabryki z wyjątkiem  
tylko kilku drobniejszych zakładów,  
gdzie strajk zostanie zlikwidowany naj-  
prawdopodobniej jeszcze w ciągu dnia  
dzisiejszego.**KONIEC CENTR. TOW. ORGANIZACJI  
I KOLEK ROLNICZYCH.**Warszawa. — Od pewnego czasu prze-  
mowane są przez Izby rolnicze od Cen-  
tralnego towarzystwa organizacji i Kolek  
rolniczych wszystkie agendy fachowe. Ja-  
kie dotychczas towarzystwo to prowadzi-  
ło na terenie kraju.  
Z dniem 1 kwietnia b. r. min. rolnic-**Sprawa inż. Ruszczyńskiego**Warszawa. — Środa w procesie prze-  
ciw inż. Ruszczyńskiemu rozpoczęła się  
od zeznań członków Najwyższej Izby  
Kontroli. Zeznania te również wypadły  
dla Ruszczyńskiego niekorzystnie.Świadek radca Danko oświadcza m.  
in., że przy każdej rządowej robocie są  
przekroczenia. Przekroczenia te mogą  
być dwójakiego rodzaju: dopuszczalne i  
nie dopuszczalne. Kierowników robót obo-  
wiązuje norma 25-procentowa kosztorysu  
na przekroczenia. W robotach, prowa-  
dzonych przez inż. Ruszczyńskiego  
stwierdzono poważne przekroczenia w  
związku z dwiema pozycjami. Przew-  
szystkiem przy robotach ziemnych, w  
trakcie których niespodziewanie podwyż-  
szono cenę wykupu i wywozu 1 metra  
szczeniennego z 3.50 zł, jak było urzeczy-  
wistnione w umowie do 6 zł, skut. — cze-  
go nadpłacono około 300 tysięcy złotych.Drugą pozycję przekroczeń objęły roboty  
żelbetowe. Rachunki wyrażają że za metr  
szczeniennego budowy zapłacono 290 zł,  
podczas, gdy w kosztorysie suma ta  
wynosiła 156 zł. W tym wypadku rewizja  
N.I.K. zakwestjonowała sumę około 148  
tysięcy złotych, jako nadpłaconą bezza-  
sadnie.Adw. Gutman. Jakże roboty w budownictwie  
są najintraśniejsze dla przedsiębiorcy?

Świadek: — Żelbetowe.

— A dlaczego?

Świadek waha się chwilę, w końcu mó-  
wi:— Jeśli chodzi o moje zdanie, nie w  
związku z protokółem, ani z tą sprawą,  
to mogę powiedzieć, że roboty żelbetowe  
wielęgo są dla przedsiębiorcy najintra-  
śniejsze, że może on nie dodać tyle zez-  
nania, ile się zobowiązał.— To znaczy, że najintraśniejsze są ro-  
boty, oparte na oszustwie?Świadek uśmiecha się z zakłopotaniem  
— A czy przy budowie poczty w Gdyni  
można było sprawdzić, czy użyta była  
przeznaczona ilość żelaza?— Nie, nie można było sprawdzić, gdyż  
budynek był już wykonany.Na pytanie biegłego świadka radca  
Danko opowiada, jak wykonany był Ho-  
tel Ambulanerów w Gdyni. Był to budynek  
zrobiony bardzo prymitywnie, z lek-  
kiej cegły i pokryty ciężkim dachem z  
płyt betonowych, które obciążały strop i  
powodowały pęknięcie ścian. Mimo, że bu-  
dowa jego kosztowała 250 tysięcy zł.,  
gmach ten w krótkim czasie przedstawiał  
zupełną ruinę. Wszystkie ściany popęka-  
ły wzdłuż i w szerz, sufity pozacieka-  
ły, słupki nie nadawały się na nawet do re-  
montu, a tylko do zburzenia.— Byliśmy zdumieni — mówi świadek  
— że budynek, wykonany tak prymityw-  
nie, kosztował tyleż, co luksusowy gmach  
poczty gdańskiej.Inż. Ruszczyński wdaje się w dłuższą  
polemikę ze świadkiem, chcąc udowodnić,  
 że nadwyżki przy robotach ziemnych  
i żelbetowych powstały wskutek prac do-  
datkowych.Następnie zbadano sprowadzonego pod  
 eskortą świadka Kotlińskiego, który był  
współwłaścicielem firmy, budującej  
gmach pocztowy w Gdyni. Kotliński od-  
siaduje karę 7 lat i 8 miesięcy więzienia  
właśnie w związku z nadwyżkami, za które  
sądzone jest obecnie inż. Ruszczyński.W trakcie zeznań tego świadka sąd badał  
historię jego przeszłości i znajomości z  
Mikulskim. Kotliński opowiada, że znał  
Mikulskiego 25 lat i przyjaźnił się jesz-  
cze z ławy szkolnej. Sad prz. tei snosno-  
ści odczytuje listy, pisane przez Kotliń-  
skiego do Mikulskiego, w których Kotliń-  
ski pisze pod adresem Mikulskiego: „Ty,  
draniu, jesteś — — — — — jak będzie  
trzeba — to potrafisz wydość nawet za  
świadczanie, że jesteś emirem kauka-  
skim”.Odnośli się to do tego, że Kotliński  
prosił Mikulskiego o wystąpienie się dla  
niego jakiegoś poświadczenia.Świadek ten opowiada jeszcze kapital-  
nie szczerdy budowy gmachu pocztowego  
w Gdyni, mówi on, że firma jego na  
budowie tego gmachu nie zarobiła, a  
wprost przeciwnie, dołożyła do tej bu-  
dowy 430.000 zł. Zeznania to budzi śmiech  
na sali.

twą cofnęło subwencje, jakie do tej pory w sumie około 100 tysięcy złotych miesięcznie wypłacało C. T. O. i K. R. na prowadzenie prac rolniczych, wskutek czego centrala w Warszawie znalazła się w trudnych warunkach finansowych.

W kołach miarodajnych ujawniły się różne tendencje co do dalszych losów C. T. O. i K. R.

Jedną z nich zmierza do całkowitej likwidacji towarzystwa, inna natomiast pragnie jego utrzymania, jako dobrowolnej organizacji obywatelskiej, której celem byłoby organizowanie rolników do planowej pracy nad kulturą i oświatą wsi, oraz bezpośrednio, nierządową reprezentacją rolnictwa wobec rządu.

**SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ W WARSZAWIE.**

Warszawa. — W środę na giełdzie pieniężnej w Warszawie zaznaczył się gwałtowny spadek kursu zarówno dewiz na Berlin jak i marki niemieckiej w gotówce. Spadek ten w kołach finansowo-giełdowych tłumaczą niepokojami politycznymi w Niemczech i coraz bardziej niepewną sytuacją finansową Rzeszy.

W transakcjach międzybankowych kurs dewiz na Berlin spadł o 1,15 gr., marka niemiecka w gotówce nie znajdowała odzw.

**PRZEDŁUŻENIE OKRESU URZĘDOWANIA RAD MIEJSKICH I GMINNYCH W MAŁOPOLSCE.**

Warszawa. — Ukazał się dekret Prezydenta R. P. o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw: krakowskiego, łwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Zgodnie z tą ustawą bieżący okres urzędowania rad gminnych i rad miejskich, jak również zwierzchności gminy i magistratów na obszarze wymienionych powyżej województw, przedłużony został je do czasu ukonstytuowania się w gminach wiejskich i miejskich organów samorządowych, powołanych po wydaniu nowych przepisów wyborczych.

**Dokąd płyną pieniądze Z POLSKIEGO GÓRNEGO ŚLĄSKA?**

Bytom. — Na polecenie rządowego komisarza dla przemysłu żelaznego na Śląsku Opolskim, posła nacjonalistycznego dr. Kleimera, aresztowano w Berlinie dwóch członków zarządu żelaznej firmy Schweitzer i Opler za fałszowanie bilansu na szkodę akcjonariuszów.

Z powodu skandalicznej gospodarki i fałszowania bilansów, akcjonariusze, t. j. niemieckie Stahlwerke, oraz Oberhütten, wreszcie Huta Bismarcka poniosły straty około 20 milionów marek niemieckich.

Aresztowanie powyższe wyjaśnia, skąd pochodzą trudności finansowe konkretnych górnośląskich. Okazuje się, że konkretnie te często lekko myślnie powierzają prowadzenie swoich interesów protegowanym osobnikom, którzy w konsekwencji narażają je na olbrzymie milionowe straty.

Aresztowanie powyższe wyjaśnia również, dokąd płyną pieniądze z polskiego Górnego Śląska.

**HITLEROWCY ZREWIDOWALI W ZABORZU GRUPĘ POLAKÓW.**

Katowice. — W Zaborzu na Śląsku Opolskim odbyło się zebranie rodzicielskie, zwane przez Polskie Tow. Szkolne na Śląsku Opolskim.

Po zebraniu, gdy grupa uczestników zamierzała wsiąść do auta, zjawił się nagle oddział szturmowy hitlerowców, złożony z mężczyźni. Szturmowcy zażądałi od Polaków okazania legitymacji i zrewidowali samochód, szukając broni; po dokonaniu rewizji, która nie dała żadnych wyników, uczestnikom zebrania pozwolono odjechać.

**NOWI ŚWIADKOWIE I RZECZOZNAWCY W PROCESIE GORGONOWEJ.**

Kraków. — Przerwaną niespodzianie na skutek choroby jednego z sędziów przy siegłych proces Rity Gorgonowej dał sposobność do szerzenia rozmaitych pogłosek i domysłów na temat losów dalszego przewodu sądowego.

Z kół zbliżonych do obrony rozeszły się pogłoski, że obrońcy zawioskują powołanie szeregu nowych świadków odwoławczych, a m. in. znanej tylko z aktów p. mjr. Danuty Białinowej, która zapoznana Gorgonową z Zarembą.

Ponieważ opinia biegłego inż. Przetockiego w sprawie piwnicy w willi Zarembki wypadła nie po myśli obrońców mają oni wystąpić z wnioskiem powołania nowych biegłych w tej sprawie.

Wedle pogłosek, kursujących na ostatniej rozprawie w kuluarach sądowych, za-

padła podobno Gorgonowa w więzieniu na chorobę Basedowa.

Pogłoski kulturalowe mówią także, że bez względu na opinie biegłych lwowskich i prof. dr. Olbrychta, tudzież dr. Jankowskiego, obrona zawioskuje powołanie na rzeczoznawcę prof. dr. Hirsfelda z Warszawy.

**JACZEJKI KOMUNISTYCZNE NA WILEŃSZCZYZNIE.**

Wilno. — Władze bezpieczeństwa wykryły na terenie powiatu braclawskiego dwie jacejki komunistyczne, liczące razem 10 osób. W czasie rewizji znaleziono około 30 kg. ulotek i bibuły komunistycznej, nadesłanej z Mińska. Jacejkami kierował specjalny delegat komunistyczny, przybyły z Miska.

**ROZBIĆCIE SAMOŁOTU ĆWICZENNEGO.**

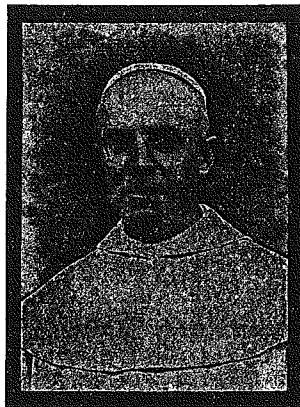
Białystok. — Samolot 5 pułku lotniczego, zdążający z Lidy do Grodna na ćwiczenia przeciwlotnicze, uległ katastrofie w pobliżu wsi Sukiewice powiatu Grodzieńskiego.

Aparat został doszczętnie rozbity, obserwator por. Arciszkievicz i pilot kapral Palul wyskoczyli z samolotu w porę przy pomocy spadochronów i wylądowali bez szwanku.

**Nabożeństwo żałobne**

w rocznicę zgonu s. p. O. Wojciecha Krupińskiego na Jasnej Górze.

W piątek dzisiejszy, jako w pierwszą rocznicę zgonu O. Wojciecha Krupińskiego, odprawione zostaną o godz. 7-ej rano



S. p. O. Kaz. Wojciech Krupiński, Paulin.

**KRONIKA**

Piątek  
7  
Kwietnia

Dziś — M. B. Bolesnej Hermiana Jutro — Dyonizego b.  
Wschód słońca o godz. 5.08  
Zachód " " " 18.26  
Kalendarzyk historyczny:  
Przyszłego miasta Rygi na wierzchość królówi Stefanowi w 1578.

— Droga Krzyżowa na Jasnej Górze. Dziś, w pierwszy piątek Roku Świętego, po „Prymarji” zostanie odprawiona Droga Krzyżowa przy współudziale członków wszystkich Socjalicy.

— Rekolacje w kościółku im. P. Marii Zwycajmem lat ubiegłych rekolacje dla inteligencji obojga pici w kościółku im. P. Marii rozpoczyna się dnia 8 kwietnia punktualnie o godz. 7-ej wieczorem.

— Zwyżka kosztów utrzymania. Komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania na ostatnim posiedzeniu pod przewodnictwem inspektora pracy p. inż. Wasilewskiego ustaliła, że koszt rodziny robotniczej składającej się z 4 osób, w marcu wynosił 4 zł. 14 gr. dziennie. W porównaniu z poprzednim miesiącem koszt utrzymania wzrósł o 0.49 procent.

— Wieczór odczytowy P. O. W. Dziś, w piątek, o godz. 7-ej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy P. O. W. z następującym programem: 1) odczyt p. t. „Dlaczego dawna Rzeczpospolita Polska nie stała się mocarstwem morskiem?” — wygłosi p. prof. A. Miller, 2) odczyt p. t. „Adolf Hitler” — wygłosi p. Z. Simon.

Wstęp wolny i bezpłatny.  
— Sprawa przejścia teatru przez miasto. Sprawa przejścia przez miasto gmachu teatralnego nie została jeszcze roz-

**Podwójnie ponętna...**

przez piękność swej postaci i świeżość cery

Kobiety, które obok pięknej figury posiadają świeżą, młodzieńczą cerę, zostały bezwzględnie podwójnie przez los obdarowane. Nie należy im jednak zazdrościć, lecz starać się im dorównać.

Mydło Palmolive wyrabiane ze słynnych olejków piękności — olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych nada cerze Pani nowogodny uroku i niezrównanej delikatności. Obłita pianą mydła Palmolive zmywa dokładnie skórę, nie drażni jej zupełnie.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do pielęgnacji twarzy, lecz i do całego ciała, które zachowa w ten sposób aksamitną miękkość i delikatność.

Wyrób krajowy.



1 kilogram 6.90  
3 kilogramy 21.240

w Wielkim kościele na Jasnej Górze trzy msze św. żałobne za spokój duszy zmarłego kapłana.

S. p. O. Wojciech był pierwszym i jedynym Poznańczykiem, który pomógł Grono OO. Paulinów na Jasnej Górze. Po powrocie z wojny światowej, podczas której dwa lata spędził w okopach w pierwszej linii bojowej, pełnił nadal za wodzą nauczyciela szkolnego w Poznańskim, a w r. 1921 wstąpił do nowicjatu OO. Paulinów i po studiach teologicznych w r. 1928 otrzymał święcenia kapłańskie.

Dn. 7 kwietnia r. ub. w 50-tym roku życia zmarł nagle na Jasnej Górze i 9 kwietnia został pochowany w krypcie Jasno-górskiej Bazyliki pod Cud. Obrazem Królowej Polski z prochami świątobliwych OO. Paulinów.

pod uwagę wygodne Pullmery trzeciej klasy, przyciem wszystkie miejsca będą oczywiście numerowane. W składzie pociągu prowadzony będzie także wagon restauracyjny.

Dla informacji podajemy, że w klasztorze OO. Paulinów na Jasnej Górze w niedzielę Palmową dn. 9 kwietnia — jest na stępowaniu porządek nabożeństw: o godz. 10 uroczysta suma w wielkim kościele, o godz. 12-ej Msza święta przed cudownym obrazem Matki Boskiej, o g. 14.30 Różaniec, poczem — odosobnienie cudownego obrazu Matki Boskiej

Karty uczestniczą na popularny pociąg do Częstochowy sprzedają w Krakowie: Biuro podróży „Orbis”, Wagon Lit Cook, Polski Związek Turystyczny oraz osoba kasa zagraniczna na dworcu głównym w Krakowie. W Rzeszowie, Dębicy i Tarnowie karty uczestnictwa wraz ze zniżkami przjazdami do Krakowa i zpowrotem — sprzedają kasy osobowe na danych dworcach.

— Handel przed świętami. Dorocznym zwyczajem w okresie przedświątecznym przedłużone zostają godziny handlu.

W niedzielę, dnia 9 kwietnia, handel dozwolony jest w godzinach od 13 do 18, a następnie codziennie sklepy mogą być otwarte do godziny 21-ej.

W sobotę, w wigiliję świąt, handel dozwolony jest do godziny 18-ej, poczem zabroniony jest tego dnia, jak również wszelkiego rodzaju imprezy i widowiska.

**Przedłużenie godzin handlu w Częstochowie.**

Wszystkie sklepy otwarte o godz. 8-ej wiecz., sklepy z owocami i słodyczami — do 11-ej wiecz.

Proszeni jesteśmy przez Stow. Kupców Polskich o podanie do wiadomości ogółu, że w dzisiejszy czwartek przed południem u p. starosty Eustachiewicza odbyła się zapowiadzana konferencja w sprawie ustalenia godzin handlu dla sklepów różnych branż. W konferencji z p. starostą udział wzięli przedstawiciele Stow. Kupców Polskich, drobnego kupiectwa, żydowskiego Stow. Kupców i żyd. drobnego kupiectwa.

W toku konferencji uzgodniono przedłużenie godzin handlu dla wszystkich sklepów na sezon letni.

A więc poczynając już od świąt Wielkanocnych przez cały sezon letni wszystkie bez wyjątku sklepy otwarte będą codziennie do godz. 8-ej wiecz.

Sklepy z owocami, słodyczami i napojami chłodzącymi oraz sklepy z gazetami — codziennie do godz. 11-ej wiecz. Te same sklepy z owocami lub gazetami w

strzyżnietą. Ze względu na wagę projektowanej transakcji pertraktacje między Tymcz. Zarządem miasta a Komunalną Kasą Oszczędności w sprawie nabycia gmachu teatralnego przeniesione zostaną bezpośrednio do urzędu wojewódzkiego w Kielcach przy udziale obu zainteresowanych stron.

— Z teatru Kameralnego. W czwartek znakomita komedia Carpentera: „Papa Kawaler” z Januszem Staszewskim w roli tytułowej, Początek o godz. 8-ej wiecz.

Przygotowania do premiery groteski Winawera dobiegają końca. Premiera ze względów technicznych we wtorek, dn. 11 b. m.

**Na Palmową niedzielę do Częstochowy!**

Popularny pociąg z Krakowa.

W najbliższą niedzielę Palmową odjedzie z Krakowa popularny pociąg do Częstochowy. Szczególnie tania ta podróż dostępna będzie nie tylko dla mieszkańców Krakowa, ale także korzystac będą mogli z popularnych cen przjazdu mieszkańcy Rzeszowa, Dębicy i Tarnowa, którzy w Krakowie dosięgą się będą mogli do częstochowskiego pociągu.

Pociąg popularny do Częstochowy wyjeżdża z Krakowa o godz. 6.30, przyczem przyjazd do Częstochowy wyznaczony został na godz. 9.16. Odjazd z Częstochowy nastąpi o godz. 20.20 tak, że pasażerowie ze wspomnianych wyżej miast będą mogli bezpodstępnie połączenie.

Cena biletu za jazdę tam i zpowrotem wynosi 6.50 zł. od osoby. Skład pociągu będzie wycieczkowy, a więc wchodzi

DŹWIĘKOWE  
GRAND-KINO

BLOND VENUS  
z MARLENA DIETRICH — Reż. Josefa von Sternberga.

Podaje się do wiadomości P. T. Publ., że film ten jest firmą PARAMOUNTU — AMERYKA, Dyrekcja „GRAND-KINA“.

## Pocztówki Świąteczne

## ABAŻURY

różne PODARKI ŚWIĄTECZNE

ORAZ  
papiery w wielkim wyborze  
poleca

SKLEP „GOŃCA” Aleja 26.

każdą niedzielę otwarte będą od godz. 1-jej po poł. do 6-jej wiecz.

Sklepy z dewocjonaliami codziennie otwarte do godz. 9-jej wiecz., natomiast do udogodnienia dla handlu podjasnogórskiego specjalnie w czasie odpustowym odbędzie się w Starostwie jeszcze jedna konferencja po świętach Wielkanocnych.

— **Demonstracja w kinie.** W ub. środę w jednym z miejscowych kin podczas wyświetlania dodatku dźwiękowego, przedstawiającego m. in. owacje berlińskiej ludności na cześć Hitlera w dniu objęcia przez niego władzy kanclerskiej, publiczność głośnie gwizdami i tupaniem wyraziła protest przeciw wyświetlaniu podobny zbecnego władcy Niemiec.

— **Wieczór Hanki Ordonówny.** Artystyczny wieczór Hanki Ordonówny, mający się odbyć w poniedziałek, dnia 17-go b. m., o godz. 8.30 wiecz. w sali Straży Ogniowej, zapowiada się wspaniale. Hanka Ordonówna przygotowała piękny program, chcąc tem utrwalić się w pamięci naszej publiczności, gdyż prędko jej już nie zobaczymy. Została mianowicie zaangażowana przez największe zagraniczne biuro koncertowe na objazd po Europie. Ostatnie jej występy w Wiedniu, Berlinie i Paryżu wzbudziły zachwyt wśród tamtejszej publiczności. Bilety na ten wieczór artystyczny są do nabycia w biurze „Renoma”, II Aleja 21.

— **Niespodzianki kwietniowe.** W ub. środę o godz. 7.30 wiecz. po całodzienniej chociaż pochmurnej, lecz jakiej takiej pogodzie spadł nagle ulewny deszcz, a następnie śnieg, który natychmiast topniał, tworząc kałuże brudnego, rzadkiego błota. W czwartek zaś zanotowano 3 st. mrozu. Po względnie ładnym marcu kwiecień zapowiada się niezbyt zachęcająco.

— **Znaczkii urzędowe.** Minist. poczt i telegrafów opracowało wzory znaczków urzędowych, które będą używane przez wszystkie instytucje państwowe w obrocie pocztowym. Znaczkii te będą miały winitę obecných znaczków zwykłych, jednakże bez podania wartości. Przewidywane jest wypuszczenie dwu typów z napisami „zwykły” i „polecony”.

## Z Sądu Okręgowego.

Skazanie właścicieli tajnej gorzelni.

W ub. wtorek Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę mieszkanka wsi Błęsno Tomasza Radeckiego i mieszkanka Częstochowy, Henryka Szmulki, oskarżonych o to, że we wsi Błęsno prowadzili tajną gorzelnię, którą wykrył w październiku ub. roku komisarz kontroli skarbowej Aleksiewicz.

Obydwal wspólnicy w sądzie usiłowali zważyć brzemie odpowiedzialności jeden na drugiego, lecz sąd nie dał wiary ich wykrętnym zeznaniom i skazał obu oskarżonych na karę po 6500 zł. z zamianą w razie nieściągalności na odpowiednią ilość dni aresztu oraz na 6 miesięcy bezwzględnej aresztu.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

— **Ujęcie przemytników na stacji Częstochowa.** W ub. środę wieczorem około godz. 7.30 na stacji kolejowej w Częstochowie zatrzymani zostali przez funkcjonariusza kolejowego dwaj podejrzani osobnicy z paczkami.

Po zbadaniu zawartości poczek okazało się, iż były to części chorągwi: furdle, pompony i tkaniny jedwabne pochodzenia zagranicznego.

Jak ustalono, zatrzymani byli: Gerszon Frydman (Katedralna 13) i Jakubowicz Daniel (Katedralna 15), znani na tutejszym terenie przemytnicy jedwabiu niemieckiego.

Przemytników aresztowano, zaś zawartość paczek uległa skonfiskowaniu.

— **Na tle konkurencji.** Estera Izralowicz (N. M. Panny 1) zameldowała policji, że w ub. piątek, o godz. 1-jej w południe Abram i Henryk Kromolowscy (Garnoarska 21) usiłowali ją zastrzelić. Przyczyną wojowniczej postawy obu Kromolowskich, wobec słabej niewiasty, by-

ła sprzeczka na tle konkurencji, w trakcie której Izralowiczowa wybiła trzy szyby w oknie mieszkanca Kromolowskich.

— **Zwycem spłonię.** W tych dniach we wsi Polichno, gm. Maluszyn, spalił się dom drewniany. Po ugaszeniu pożaru w zgłiszczach znaleziono zwęglone zwłoki właściciela spalonego domu Radziejewskiego. Straty ogólne wynoszą 1.500 zł. Ogień powstał na strychu wskutek wadliwej budowy komina.

— **Zemsta za eksmisję.** Żyłka Piotr, gospodarz domu przy ul. Spadzistej nr. 24 na Ost. Groszu zameldował policji, że został pobity na ulicy przez lokatora Kućnę Stanisława, za to, że ten ostatni otrzymał eksmisję.

— **Pechowe zawiercanki.** Sudowicz Nuta, subjekt sklepowy, zameldował policji, że do sklepu Birencawajga Ioka Majera przyszyły dwie kobiety zerkomo po towar. W kobietach tych poznał sprawczynie kradzieży towaru wart. 80 zł. Wezwany policjan doprowadził je do komisariatu gdzie okazało się, że są to: Julja i Stanisława Borowik, zam. w Zawierciu przy ul. Południowej nr. 3.

— **Kradzież wyrobów tytoniowych.** Zofia Szwedzińska (Bór 3) zameldowała policji, że w ub. niedzielę w nocy nieznanymi sprawcy za pomocą wylamania drzwi w budce, mieszczącej się w Alei, skradli jej większą ilość tytoniu, papierosów i zapalek, wartości 317 zł.

— **Kradzież z włamaniem do zakładu ślusarskiego.** Matuszewski Michał (Strączka 27) zameldował policji o skradzieństwie za pomocą włamania, w warsztatu przy ul. Pilsudskiego 17, różnych narzędzi ślusarskich wart. 305 zł.

## Zagadkowe morderstwo

Zwłoki 20-letniego wieszniaka znaleziono w lesie.

Jak już pokrótce donosiliśmy w nader zagadkowych okolicznościach zaginał 20-letni Siedmiłak Władysław, mieszkaniec wsi Sieraków, gm. Przyrów. Wczoraj znaleziono zwłoki Siedmiłaka, przyczem okazało się, że padł on ofiarą morderstwa. Szczęgóły ponurego dramatu przedstawiały się następująco: W dniu 2 b. m., Siedmiłak w stanie nietrzeźwym wracał do domu. W pewnym momencie pod wsią Sygontka, gm. Przyrów, napadł na niego kilku wyrostku wiejskich. Wywazała się bójka. Od tego czasu wszelki ślad po Siedmiłaku zaginął. Rodzina poszukiwała go przez 2 dni. W ub. wtorek za wiadomiono o wszystkim post. P. P. w Przyrówie, którzy wszczęli natychmiast poszukiwania zaginionego wieszniaka. Wreszcie wczoraj po poł. w lesie pod wsią Sygontką znaleziono skrawione zwłoki zaginionego Siedmiłaka, z wielkimi siłami na głowie od uderzeń topem narzędziami.

Jak ustalono, nieznanymi sprawcy dokonali ohydneho mordu, poczem zwłoki ofiary zanieśli w gęstwinie i ukryli. by w ten sposób utrudnić poszukiwania.

Zwłoki ofiary i miejsce zbrodni zabezpieczono. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, które niezawadnie rzuci pewne światło na przyczyn zagadkowego morderstwa.

Dotychczas zatrzymano kilka podejrzanych osób, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo trzymane są narazie w tajemnicy.

— **Nietylko „foksterjerki” ale i „buldog” niepewny.** Hadrys Witalis (Wyspiańskiego 22) zameldował policji o skradzieństwie mu z podwórza psa rasy „buldog”.

— **Sasiad z pierwszego piętra.** Grobelak Marija (Biegańskiego 12) zameldowała policji, że sasiad jej z pierwszego piętra Cech Ludwik rzucił w nią kamieniem i zranił w głowę.

— **Razem szesć.** Ili Trzebin (Panny Marii 35) skradziono z piwnicy: 2 gęsi, 2 kury i 2 kaczkii, ogólnej wart. 30 zł.

— **Z chlewika.** Wróbel Stanisław (ul. Cmentarna 28) zameldował policji o skradzieństwie mu z chlewika 7 kur. wart. 20 zł.

— **Niepożądana wizyta.** Bialek Franciszek (Racławicka 12) zameldował policji, że Monika Józefa (Senatorska 31) skradła mu z mieszkania z marynarki dewizkę do zegarka wart. 7 zł. i gotówki 60 zł.

— **Drobne kradzieże.** Hoherman Sura Gitla (Warszawska 39) zameldował o kradzieży węgla ze składu jej po wyrwaniu deski, na sumę 18 zł.

Kiepara Piotr (Podwójna 30) zameldował policji o kradzieży z zamkniętej szopy desek i papy, wart. 6 zł.

Cieslik Piotr, że wsi Czarny Las, gm. Kamyk, zameldował policji, że na Rynku Warszawskim skradziono mu z wozu dwa worki seradeli

## Kronika sportowa.

W dniu 4 i 5 bm. najlepsze wyniki w strzelaniu na odleg. 50 mtr. uzyskali: pp. Grabiński Stanisław 95 pkt., Stepowski Włodzimierz 93, Perkowski Stefan 91, Cesarz Zygmunt 88, Szewczyk Piotr 88, Bugaj Mieczysław 87, Szewczyk Zdzisław 87, Nowicki Lucjan 86, Rał Tadeusz 86, Rosiński Stefan 83, Lisek Władysław 82, Roter Jan 81, Kujawski Czesław 80, Charciarek Tadeusz 79, Kucharzewski Henryk 77, Nany Lucjan 77. Jak już podawaliśmy poprzednio, zawody strzeleckie zostaną zakończone w dniu 7 b. m., natomiast strzelanie na odznakę strzelecką będą odbywać się jeszcze do dnia 9 bm.

Na Wielkanoc w Krakowie gościć będzie drużyna D. F. C. (Praga), która spotka się z Wisłą i Cracovią. W Warszawie grać będzie Gedania, w Poznaniu i Łodzi wystąpi „Blauweiss” (Berlin), a na Śląsku odbędzie się kilka meczów z udziałem drużyn niemieckich.

**TEATR „GRAND - KINO”** wyświetla słynny film Marleny Dietrich, reżyserji Sternberga, p. t. „Blond Venus”. Bohaterką filmu jest dziwna kobieta. Zdobyla się na wszystko, aby ratować zagrożone chorobą życie męża, a jednocześnie rzuca się w ramiona obcego mężczyzny, w którym widzi idealnego amanta. Kocha obu i wyrzeka się obu, byle nie rozłączyć się z dzieckiem. Dla dziecka też znosi tułaczkę, w roli śpiewaczki występuje w kabaretach i spełkach, stacza się coraz niżej. Wkońcu musi oddać synka. Teraz jest znów u szczytu powodzenia. Matka jednak okazuje się silniejszą nawet od artystki. „Blond Venus” porzuca scenę, gdzie zbierała obfite żniwo sukcesów, odwraca się od idealnego amanta, znajduje właściwy cel, właściwe powołanie... jest matką, szczęśliwą matką. Reżyserja Sternberga lubuje się naprzemiennie w brutalnych efektach, to znów w kunstzownych ornamentach, porwijac gwałtownym rytmem. Jest w tym filmie niezwykłym i fascynującym duży wrzawy, są lokale kipiące huszaczym żgzielkiem, są ryki syren okrętowych, są świsły lokomotyw i pęd pociągów; jest przedewszystkiem Marlena Dietrich ze swą tragiczną twarzą kobiety, dla której życie nie ma już tajemnicy; Marlena, która śpiewa niskimi, pierświowym głosem piosenki niemieckie, francuskie, angielskie i która osiąga największy efekt kiedy patrzy oczami pełnemi łez wślad za pociągiem, uwożącym jej dziecko. Marlena Dietrich doskonała, zdobywa się na momenty silne, świadczące o dużej skali talentu. Ozdoba filmu jest też przemily malec, którego widzimy w roli synka Marleny. W całości film piękny, wysoce wartościowy. — Nad program tygodniki PAT. a i Foxa.

## Listy do Redakcji.

W sprawie cen mięsa.

Szanowny Panie Redaktorze! Proszę Sz. Pana Redaktora o umieszczenie w swem poczytnym piśmie poniższego listu w sprawie cen mięsa.

Na ostatniej konferencji porozumiewawczej z cechami rzeźniczymi, zgodnie z uchwałami, zatwierdzonymi przez kierownika Tymcz. Zarządu m. Częstochowy, na mocy nowego cennika, cena mięsa wołowego zwykłego miała wynosić 80 gr. za 1 kg., przyczem kości nie może być więcej, niż 20 proc. wagi mięsa, a cenę mięsa wołowego bez kości ustalono na 1 zł. 20 gr. Tymczasem skutkiem samowoli rzeźników ład żydów, jak i chrześcijan, ceny mięsa przedstawiają się obecnie inaczej.

Po wydaniu nowego cennika mięso kosztowało coprawda 8 gr., ale nie długo, bo za ledwie tydzień, po tygodniu zaś rzeźnicy zaczęli pobierać po 90 gr., inni po 1 zł., a jeżeli dokładają kości żądają 90 gr. Na zwróconą uwagę przez kupującego sprzedawca zazwyczaj zgadza się wziąć 80 gr.

Natomiast teraz już wszyscy rzeźnicy pobierają za zwykłe mięso po 1 zł. motywując podwyżkę tem, że nie dokładają kości do kości, że muszą tyle pobierać, bo rogaczna droższa, a chociaż Magistrat nie chce podnieść ceny, to oni sami muszą pobierać drożej.

Dziwną rzeczą jest, aby rzeźnicy mogli sobie sami ceny wyznaczać, kiedy w tym celu jest powołana komisja do badań i wyznaczania cen. Widocznie komisja cen nikowa zbadała, że podwyżkowe żądania rzeźników są nieuzasadnione.

Przykre to, że w obecnych ciężkich czasach przy głodowych zarobkach nie

można kupić kawałka mięsa chociażby raz w tygodniu po właściwej i ustalonej cenie, a przecież rogaczina nie jest drogą, tylko rzeźnicy przyzwyczajeni są pól na pól zarabiać.

Wobec panującej rozbieżności cen byłoby pożądane, aby władze miarodajne przypominały ogłoszonymi wyrażnemi, ile ma kosztować kilogram wołowego mięsa z kością i bez kości.

## KINO-TEATR „ATLANTIC”

**UPADŁY ANIOŁ** z Gary Cooper i Nancy Carroll  
II-ji program:  
**W tajemniczym wąwozie** z JACK HOLT.

## Ostatnie wiadomości.

## KRÓLESTWO BELGIJSKY DO GROBU CHRYSYSTOWEGO.

Bruksela, 6.4. — Królewska para belgijska w otoczeniu swej świty wyjechała drogą morską do Palestyny. Królestwo spędzą święta Wielkanocne w Ziemi Świętej, biorąc udział w uroczystościach wielkotygodniowych.

**J. EM. KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI** U OJCA ŚW.

Rzym 6.4. — Ojciec Święty przyjął na specjalnej audycji kardynała Kakowskiego, który dziś wraca do kraju.

## Czwarta interpelacja polska w Berlinie.

Berlin 6.4. — Poseł polski w Berlinie, dr. Alfred Wysocki, interweniował ponownie u ministra spraw zagranicznych, bar. von Neuratha, w sprawie poszkodowanych obywateli polskich w czasie zaśc w rozmaitych miejscowościach Prus. Przy tej sposobności poseł polski złożył aize memoire, wyliczając obok dawniejszych zaśc około 20 nowych wypadków, które miały miejsce już po ostatniej interwencji w urzędzie dla spraw zagranicznych dnia 27 ub. m. Jest to czwarty z rzędu protest polski przeciwko przesładowani obywateli polskich. Chodzi tu o wypadek ciężkiego pobicia obywateli polskich przez szturmowców niemieckich.

Min. von Neurath wyraził swe ubolewanie z tego powodu i obiecał oddać całą sorawę do szczegółowego zbadania.

## KRWAWY TEROR HITLEROWSKI NIE USTAJE.

Berlin. — O nowych krwawych aktach teroru hitlerowców donoszą z wielu miejscowości Niemiec.

I tak w Duesseldorfie zastrzelony został funkcjonariusz komunistyczny Basler, w Bonn zastrzelony został radca miejsc Renois. Oficjalny komunikat stwierdza, iż zastrzeleni oni zostali w chwili „kiedy usiłowali zbiec”.

## POZAR MIASTA.

Waszyngton, 6.4. — Portowe miasto Tewa w republice Honduras zostało w trzech czwartych zniszczone przez olbrzymi pożar, który dotychczas nie został jeszcze ugaszony. Blizszych szczegółów narazie brak.

## Z GDYNI DO AMERYKI.

Gdynia 6.4. — Z Gdyni wyruszył w pierwszą podróż po remoncie statek „Kościuszko”, udając się do Nowego Jorku. „Kościuszko” zabrał na pokładzie 97 pasażerów, transport towarów i drzewa i 460 worków poczty.

## OFIARY.

Okręgowe T-wo Rzemieślnicze zamiasł wiecica na trumnie s. p. Józefa Wieclawskiego składa na najbiedniejszych do uznania ks. pralata B. Wróblewskiego zł. 20.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony weksel na w białono na sumę 21.400, z wystawienia „Bazar Szkolny” Heleny Mijałkowskiej w Krzepczynie, z podpisem Helena Mijałkowska z zyrosem Józefa Biedowskiego i Marian Krzemickiego, 821

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811

**UNIEWAŻNIAM** zyro swoje, dane Juljanowi Szulcowi, na 2-ch wekslach po 500 — ul. Gustaw Szulc 811



# Ze świata.

(X) **Nowy pierwiastek.** Znany chemik francuski, Urbain, zakomunikował na posiedzeniu Akademii Nauk, iż w laboratorium Curie-Skłodowskiej dokonano odkrycia nowego, nieznanego dotąd pierwiastka, którego waga atomowa mieści się między wagą samarium a neodymu. Pierwiastek ten jest bardzo rzadki w minimalnych cząsteczkach. Odnacza się on dużą radioaktywnością pod wpływem działania promieni beta.

(X) **Parkowe wypożyczanie książek.** W jednym z rzymskich ogrodów publicznych ustawiono kiosk, mieszczący w sobie wypożyczalnię książek, które osoby, przebywające w ogrodzie, mogą czytać, odpoczywając na ławkach ogrodowych. Pierwszy ten kiosk biblioteczny zawiera tysiąc książek przeważnie autorów włoskich i obejmuje, oprócz powieści, również dzieła klasyczne, przewodniki turystyczne, tudzież życiorysy słynnych pisarzy i artystów włoskich.

Koszt budowy kiosku i utrzymania w nim biblioteki ponosi rząd włoski, bardzo sprzyjający temu przedsięwzięciu. Gdyby zaś próba z tą parkową wypożyczalnią książek doznała powodzenia, w takim razie podobne kioski zbudowane być mają też w innych rzymskich ogrodach publicznych.

(X) **Podarki nadsyłane osobom wybitnym.** Prezydent Roosevelt otrzymał niedawno od swych zwolenników, obywateli miasteczka Arcola, w stanie Illinois, olbrzymią miotłę symboliczną, ważącą 35 funtów. A nie jest to jedyny podarek tego rodzaju, otrzymany już przez nowego prezydenta, obywatela bowiem Stanów Zjednoczonych mają zwyczaj obdarzać swych prezydentów podarkami najdziwniejszymi.

Prezydent Coolidge, na przykład, skarżył się pewnego razu, że przez dłuższy czas nie było dnia, aby mu nie nadesłało w darze przynajmniej ze dwadzieścia rzeczy najrozmaitszych.

Rekord jednak pod tym względem osiągnął chyba król Edward VII, ojciec obecnego króla Jerzego V, przybywszy bowiem na kurację do Marienbadu, otrzymał podczas kilkotygodniowego tam pobytu 2.000 listów z prośbami o wsparcie,

o swój autograf, lub o pęczek włosów, a ponadto zgóra 300 podarków pod postacią biżuterii, cygar, rękawiczek, krawatów, lasek, a nawet mydła i cukierków.

Król jednak żadnego z tych podarków nie przyjął i kazał je odsyłać z powrotem, o ile był przy nich adres wysyłającego, lub też oddawać instytucjom dobroczynnym.

(X) **Wytrwały ryzykant.** Pewien chłopiec amerykański — opowiada „Manchester Guardian” — otrzymawszy dolara, zmienił go na dziesięciocentówki, tę zaś znów na centy, poczem sto centów zmienił na dolara i rozpoczął grę na nowo, zmieniając dolara na dziesięciocentówki i na centy.

Gdy w końcu jeden z przyjaciół spytał go, czy mu się ta gra nie sprzyrzy, wytrwały ryzykant odparł:

— Nie, bo może kto się omyli, ale w każdym razie nie ja!

## Rozwój szwedzkiego lotnictwa komunikacyjnego.

Jak donoszą, według ostatnio ogłoszonych danych, samoloty szwedzkiego towarzystwa lotniczego „Aeropost”, subwencjonowanego przez rząd, przewiozły od r. 1924 przeszło 100.000 pasażerów i przebyły przestrzeń 3 milionów kilometrów.

Jeden z najstarszych i najbardziej doświadczonych pilotów towarzystwa, Roll, przebył przeszło 500.000 km., a drugi pi-

lot Holmen — 750.000 km., czyli 18 razy tyle ile wynosi obwód ziemi wzdłuż równika.

Pomimo panującego kryzysu, sprawozdania towarzystwa wykazują, iż liczba przewiezionych pasażerów w roku ubiegłym wzrosła w porównaniu z rokiem 1931 r. 19,5 proc. Ilość ładunku przewiezionego w tym roku wzrosła o 13,3 proc. do 112.708 kg., a ilość poczty o 47,8 proc. do 55.113 kg. t. j. około 5 i pół miliona listów. Przewóz poczty drogą powietrzną rozwija się ogromnie w Szwecji, zarówno jeśli chodzi o ilość przewiezionych listów, jak i o szybkość. I tak np. list wysłany ze Sztokholmu o godz. 6-ej po poł. dochodzi do rak odbiorcy w Londynie o godz. 9-ej m. 30, a w Paryżu o godz. 2-giej po poł. następnego dnia.

(X) **W świecie filmu.** „Film Daily” donosi, iż liczba ogólna kinematografów na całym świecie wynosiła w roku ubiegłym 60.492, z czego 33.963 dźwiękowe. Na pierwszym miejscu znajdowały się, rzecz prosta, Stany Zjednoczone, gdzie czynnych było 18.533 kin, a w tem 14.405 dźwiękowych.

(X) **Udka żabie znikną z karty obiadowej.** Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt w Czechosłowacji wyjednalo u rządu wydatki zakazu podawania w restauracjach udek żabich, cenionych, jako przysmak. Motytem zakazu było okrutne obchodzenie się dostawców udek żabich z temi stworzeniami; obrywano im bowiem

udka, poczem okaleczone w ten sposób żaby wrzucano z powrotem do stawu. Amatorzy egzotywniej potrawy będą musieli się jej wyrzec, o ile chodzi o Prażę.

(X) **Krwawa walka o piękną Cyganke.** Jak donoszą z Białogrodu, w pewnej wsi w Bośni doszło do krwawego starcia między dwoma plemionami cygańskimi. W czasie bójki jeden Cygan był zabity, a dwudziestu kilku odniosło ciężkie rany, w tem dwóch śmiertelne.

Starcie wywołała młoda kobieta, wyjątkowej urody, którą matka sprzedała za 700 dynarów wrogiemu rodowi cygańskiemu.

### Kiepski interes.

W Londynie założono towarzystwo, którego członkowie zobowiązują się nie dawać żadnych napiwków. Komwiwożera Foxa z Aberdeen namawiano, aby został również członkiem towarzystwa.

— A ile wynosi roczna składka? — pyta.  
— Dwa szylingi, panie Fox.  
— To kiepski dla mnie interes; zdaje mi się, że lepiej na tem wyjdę, jeśli nadal będę dawał napiwki.

Kiedy się barwe włosów zmienia?  
— Co to za bondynka, z którą się widziałem wczoraj w teatrze?  
— To ta brunetka, z którą byłem na koncercie w niedzielę.

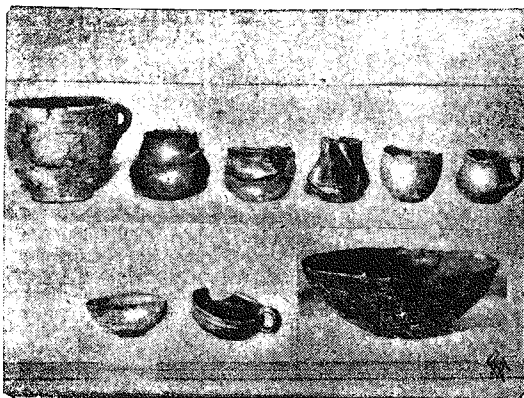
## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 7 KWIEŹNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.  
11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11:50 Komunikat meteor. dla lotnictwa 11:57 Sygnał czasu, heinał z Krakowa 12:10 Muzyka gramof. 13:20 Komunikat meteor. 15:10 Komunikat eksp. portowy 15:15 Komunikat gospod. 15:25 Chwilka lotnicza i przeciwawiarowa 15:30 Chwilka morska i kolonialna 15:35 Odczyt 15:50 Muzyka gramof. 16:20 Odczyt dla maturalistów 16:40 Odczyt 17:00 Koncert popoł. 17:50 Komunikaty rybackie 18:00 Odczyt dla maturalistów 18:20 Wiadomości bież. 18:25 Muzyka lekka. 19:00 Rozmaitości. 19:20 Przegląd rolniczy 19:30 Feljton 19:45 Prasowy dziennik radiowy. 20:00 Pośladanka muzyczna. 20:15 Koncert europejski polski 22:00 Koncert 22:40 Wiadomości sportowe. 22:45 Dodatek do pras. dz. radj. 22:55 Komunikaty.

PIĄTEK, 7 KWIEŹNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.  
11:40—11:57 Taras z Warszawy 11:57 Sygnał czasu z Warsz. heinał z Krakowa 12:10 Muzyka gramofon 13:20—15:00 Transm z Warsz. 15:00 Komunikat gospod. 15:10—15:50 Transm z Warsz. 15:50 Audycja dla dzieci. 16:05 Pogadanka ogrodnicza. 16:20—19:00 Trans. z Warsz. 19:00 Odczyt. 19:15 Rozmaitości. 19:25 Komunikaty sportowe 19:30 — 23:00 Transm. z Warsz. 23:00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



**Wykopalska przedhistoryczne na Pomorzu**  
W powiecie toruńskim odkryto przypadkowo wielkie cmentarzysko przedhistoryczne Gostkowo - Folsung. W grobach tego cmentarzyska znaleziono mnóstwo wyrobów ceramicznych, charakterystycznych dla grobów ciepłopalnych kultury lużyckiej z wczesnego okresu żelaznego tj. około roku 800 do 500 przed Chrystusem.

## PIĘKNE DZIEWCZĘ Z TAORMINY

Powieść. Przekład autoryzowany z angielskiego.

Płótno było ciężkie od rosy i zwiniliśmy je z pewnym trudem. Lowry wywisł światło i kazał mi iść spać.

Znalazysy się w kojce zacząłem zastanawiać się nad sytuacją. Mój sceptycyzm rozwił się najzupełniej. „Sokolica” miała nas na oku, a z jakiej racji, jak nie tej, którą podawał Lowry? Kim mógł być Monterey i jakim sposobem nawiązał łączność z Czerwonym Angusem? Najwidoczniej miał pieniądze i nie liczył się z nimi. Ale skąd mógł wiedzieć, że gra była warta świeczki? Wszak Lowry sprzątnął dokument Angusowi z pod nosa. Faktem było, że Monterey chciał go nam odebrać, ale zachodziło pytanie, jak daleko mógł się posunąć, żeby postawił na swoim.

Przyszło mi nagle do głowy, że mógł nie cofnąć się przed niczem i aż drgnąć, wylaszcza, że wysiłek utrzymania się na kojce, przy silnym kołysaniu wprawiał moje ciało w stan nerwowego naprężenia. Nie było wykluczone, że „Sokolica” gotowała się do natychmiastowego napadu. Miała silny motor i zatoga jej składała się podług Lowry’ego najmniej z czterech ludzi, zdolnych prawdopodobnie do wszystkiego. My, w dwóch tylko na żaglówce, byliśmy wobec braku wiatru bezsilni. Jeżeli im się znużdziło czekanie, to mogli nas zaatakować. Tutaj, na skraju oceanu Atlantyckiego, byliśmy zdani na ich łaskę i niełaskę. O ile wiedziałem, Lowry nie posiadał broni palnej.

Powiedziałem sobie dla uspokojenia, że takie strachy nawiedzają w nocy nawet najodważniejszych ludzi, ale nie na wiele się to zdało. Myśl o złowieszczej motorówce, śledzącej nas ukradkiem, nie dawała mi spokoju, tem więcej, że Lowry zeszedł wkrótce nadół: i zostawił statek na opiece boskiej.

Jako uprzejmy gospodarz zajął do mnie, pytając, czy mi jest dobrze i zobaczywszy, co się ze

mną dzieje, przyniósł dwa długie wąskie wałki i wpechnął w kojkę po obu bokach. Skutek był nadzwyczajny. Przedtem przeżyłem się bezustannie, żeby utrzymać się na jednym miejscu. Teraz mogłem leżeć swobodnie i poddawać kołysaniu statku. Podziękowałem Lowry’emu i powiedziałem mu dobranoc.

Przez pewien czas leżałem bezsenne, nadstuchając plusku i szumu fal i zastanawiając się, jak blisko mogliby podплыć nasi nieprzyjaciele, zanimbyśmy ich usłyszeli, ale powoli ogarnęło mnie znużenie i usnąłem. Noc upłynęła spokojnie i rano stwierdziliśmy, że jesteśmy na oceanie sami.

Pogoda była ładna, morze prawie gładkie. Raz tylko cisnęło mnie lekko w dołku, ale nie dostalem morskiej choroby, z czego byłem ogromnie dumny. Siadając do śniadania pomyślałem, że ocean to nie taka straszna rzecz jak mi się zdawało, i że wyjdę jeszcze na dzielniejszego żeglarza. Dopiero później przekonałem się, jak idyotyczne było to złudzenie.

Dzień upłynął spokojnie. Około jedenastej poderwał się z południa lekki wiatr, ale trwał tylko parę godzin. Później zrobiło się tak gorąco i blask słońca tak raził oczy, że uciekłem pod pokład, gdzie z braku lepszego zajęcia przyglądałem się kołysaniu płaszczy na wieszakach. Lowry został przy sterze i na straży oceanu.

Kiedy o piątej wyszedłem na pokład, wiatru już nie było wcale i tylko ocean oddychał rytmicznie jak zawsze.

— „Sokolica” nie widać?

Lowry potrząsnął głową.

— Ani śladu. Ta piekielna cisza działa mi na nerwy.

Zgodziłem się z nim, chociaż w głębi duszy byłem zadowolony, że jestem na małym statku zdala od ładu — więcej wrażeń nie potrzebowałem.

Gawędziłem z przerywami do samego zmierzchu, poczem Lowry przeciągnął się i zeszedł nadół szyczkować kolacje. Zawiesiłem lornetkę na szyi i wdrapałem się z trudem na maszt, ale nie zobaczyłem nic, ani cienia ładu, ani pasemka dymu, nie tylko falująca pustynia wodna.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gódcu Czesłochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Cena prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i świątecznych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego zamknięcia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypracowane. Za terminowe zamknięcie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca brzo uzasadnione o tyle, o ile wierzalnia na to wszelkie techniczne. Nie przyjmie się odpowiedzialność za omyłki powstałe przez nadanie wazni pism

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Obito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gódcu Czesłochowskiego”.